Studia z dziejów ZSRR
i Europy Środkowej XXI
PL ISSN 0081-7082

ANDRZEJ KORYN

POWSTANIE SIERPNIOWE 1944 R. W RUMUNII

Wydarzenia, które rozegrały się w ostatniej dekadzie sierpnia 1944 r. w Rumunii — określane mianem „powstania sierpniowego" [1] — były znaczącym epizodem II wojny światowej, mającym poważne konsekwencje tak dla przebiegu działań militarnych w Europie, jak i dla sytuacji politycznej w rejonie naddunajskim, a szczególnie w samej Rumunii. Nic też dziwnego, że poświęcono im wiele uwagi w literaturze historycznej. Oczywiste, iż dominują tu prace proweniencji rumuńskiej. Jednakże bardzo duża liczba publikacji na ten temat — zarówno w formie książkowej, jak i w postaci artykułów — może wprowadzić w błąd. Prace będące wynikiem badań naukowych i wnoszące wkład do historiografii stanowią tylko część owego dorobku wydawniczego; reszta to pozycje wtórne lub propagandowo-rocznicowe [2]. Problematyka powstania sierpniowego znalazła też odbicie w historiografii innych krajów, przede wszystkim: radzieckiej, zachodnioniemieckiej i anglosaskiej, a także innych [3]. Ale w większości wypadków są to prace szersze i problematyka

[1] Pełna nazwa używana obecnie w Rumunii: „narodowe antyfaszystowskie i antyimperialistyczne powstanie zbrojne".

[2] Do najważniejszych pozycji poświęconych wyłącznie powstaniu lub w których temat ten stanowi istotny fragment, należy zaliczyć: *Insurecţia din august 1944 şi semnificaţia ei istorică*, Bucureşti 1974; *August 44. Culegere de studii*, Bucuresti 1971; *Cronica participării armatei române la războiul antihitlerist*, Bucureşti 1971; *Iz chroniki istoriczeskich dniej 1 maja 1944—6 marta 1945 gg.*, V. Liveanu i inni, Bucharest 1974; G. Zaharia, *Pages de la résistance antifasciste en Roumanie*, Bucarest 1974; E. Bantea, *La Roumanie dans la guerre antihitlerienne. Août 1944—Mai 1945*, Bucarest 1970; G. Zaharia, *L'insurrection nationale antifasciste d'Août 1944 et son importance*, „Revue roumaine d'histoire", 1974, nr 2; I. Enescu, *Politica externă a României în perioada 1944—1947*, Bucureşti 1979, s. 15—62; Ş. Lache, G. Ţuţui, *România şi conferinţa de pace de la Paris din 1946*, Cluj—Napoca 1978, s. 44—94. Przegląd historiografii rumuńskiej dotyczącej tego tematu (do r. 1970) zob.: M. Rusunescu, *L'historiographie roumaine relative à l'insurrection antifascite d'Août 1944 et à ses conséquences*, [w:] *Études d'histoire contemporaine de la Roumanie*, Bucarest 1970, s. 110—132.

[3] Najwartościowsze pozycje, w których ten temat został szerzej potraktowany: N. I. Lebiedew, *Padienije diktatury Antonesku*, Moskwa 1966; tenże, *Krach faszizma w Rumynii*, Moskwa 1976; A. Hillgruber, *Hitler, König Ca-*

http://rcin.org.pl

powstania rumuńskiego stanowi tylko ich fragment. Niewiele na ten temat napisano w Polsce. Szerzej poruszany on jest dosłownie w kilku pozycjach, naukowych i popularnonaukowych [4].

Na rumuńskie powstanie sierpniowe były i są różne spojrzenia. Przede wszystkim odmienne jest widzenie sił sprawczych powstania, a także motywów i celów przyświecających jego organizatorom oraz tego, czym było ono dla dalszego przebiegu wydarzeń wewnętrznych w Rumunii. Generalnie rzecz ujmując, większe różnice zachodzą między ocenami historiografii zachodniej a rumuńskiej i radzieckiej, chociaż pomiędzy tymi ostatnimi dwoma również nie zawsze występowała zbieżność poglądów [5]; ulegały one zmianom, często w konsekwencji szerszych zmian w stosunkach politycznych między oboma krajami.

Niniejszy artykuł stanowi jedną z propozycji ujęcia tego tematu,

rol und Marschall Antonescu. Die deutsch-rumänischen Beziehungen 1938—1944, Wiesbaden 1954; H. Kissel, *Die Katastrophe in Rumänien 1944*, Darmstadt 1964; A. G. Lee, *Crown against Sickle. The Story of King Michael of Romania*, London 1950; P. A. Quinlan, *Clash over Romania: British and American Policies toward Romania 1938—1947*, Oakland 1977 E. Barker, *British Policy in South-East Europe in the Second World War*, London 1976; M. Tejchman, *Rumunsko*, [w:] *Střední a jihovychodni evropa ve válce a v revoluci, 1939—1945*, Praha 1969; G. Ionescu, *Communism in Rumania 1944—1962*, London—Toronto—New York 1964; N. Franck, *La Roumanie dans l'engrenage. Comment le Royaume est devenu Republique populaire, 1944—1947*, Paris—Bruxelles 1977. Przegląd historiografii nierumuńskiej na temat powstania (do 1970 r.) zob.: I. Chiper, *L'historiographie étrangére relative à l'insurrection armée d'Août 1944*, [w:] *Etudes d'histoire contemporaine...*, s. 133—169.

[4] W. T. Kowalski, *Wielka Koalicja*, t. II, Warszawa 1975, s. 325—336; A. Kastory, *Pokój z Rumunią, Bułgarią i Węgrami w polityce wielkich mocarstw 1944—1947*, Rzeszów 1981, s. 27—29; E. Duraczyński, J. Terej, *Europa podziemna 1939—1945*, Warszawa 1974, s. 320—324; N. Kołomejczyk, *Rumunia*, [w:] *Europejskie kraje demokracji ludowej 1944—1948*, Warszawa 1972; A. Koryn, *Rumunia w polityce wielkich mocarstw 1944—1947*, maszynopis, Warszawa 1979, s. 38—46. W Polsce opublikowano na ten temat kilka artykułów autorów rumuńskich, zob.: G. Zaharia, *Powstanie sierpniowe 1944 r.*, [w:] *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych*, t. XXIII, Warszawa 1981; C. Nuţu, A. Petri, *Znaczenie polityczne i wojskowe powstania zbrojnego w sierpniu 1944 r.*, „Dzieje Najnowsze", 1971, nr 1—2.

[5] Historiografia zachodnia główną rolę inicjującą i organizacyjną powstania upatruje w otoczeniu królewskim i w związanych z dworem kręgach wojskowych, podkreśla zaś znikomy zasięg wpływów partii komunistycznej. Historiografia rumuńska i nowsza radziecka przypisuje ją przede wszystkim komunistom rumuńskim (chociaż w ostatnich latach w Rumunii widoczna jest tendencja do podnoszenia też roli dworu). Wcześniejsze prace radzieckie kwestię powstania traktowały marginalnie. W opracowaniach rumuńskich i radzieckich występuje też inne rozłożenie akcentów: Rumuni traktują ofensywę radziecką z 20 VIII 1944 r. jako sprzyjający warunek przygotowywanego powstania, a jemu samemu przypisują bardzo dużą rolę dla przebiegu działań wojennych w Europie; autorzy radzieccy traktują powstanie jako konsekwencję ofensywy radzieckiej i przyznają mu bardziej wyważone znaczenie.

http://rcin.org.pl

ze zwróceniem uwagi na genezę powstania sierpniowego i jego uwarunkowania polityczne oraz konsekwencje, a z zasygnalizowaniem tylko jego strony czysto militarnej.

* *
*

Rumunia po załamaniu się jej starań o zachowanie polityki neutralności, wyrażonym utratą ponad 1/3 ówczesnego terytorium na rzecz Węgier, ZSRR i Bułgarii [6], i po objęciu dyktatorskiej władzy we wrześniu 1940 r. przez gen. (od lipca t.r. marszałka) Iona Antonescu — początkowo wespół z faszystowską Żelazną Gwardią — znalazła się całkowicie w orbicie polityki niemieckiej. 23 XI 1940 r. przystąpiła do paktu trzech, od 22 VI 1941 r. brała udział w wojnie przeciw ZSRR [7], a w grudniu t.r. znalazła się w stanie wojny z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Polityka ta spotkała się w kraju z dość szeroką opozycją, rosnącą wraz z niekorzystnymi dla Osi wydarzeniami na frontach i postępującymi obciążeniami wojennymi.

Po przyłączeniu się Rumunii do niemieckiej agresji na ZSRR przeciw polityce Antonescu wystąpiła Komunistyczna Partia Rumunii (KPR), działająca w podziemiu, w dużej mierze rozbita aresztowaniami i licząca wówczas ok. tysiąca członków. Jej apele o utworzenie wspólnego frontu antyfaszystowskiego nie znalazły w tym czasie oddźwięku u innych sił nastawionych opozycyjnie do polityki władzy, o zdecydowanie większych w tym okresie wpływach (przede wszystkim Partia Narodowo-Chłopska kierowana przez Iuliu Maniu i Partia Narodowo-Liberalna kierowana przez Constantina I. C. (Dinu) Brătianu). Partie te — zresztą formalnie rozwiązane, ale w praktyce istniejące w życiu politycznym [8] — ostro krytykowały przystąpienie Rumunii do paktu trzech,

[6] Terytorium Rumunii przed II wojną światową wynosiło 295 tys. km². Na podstawie porozumienia radziecko-rumuńskiego z 28 VI 1940 r. Rumunia oddała ZSRR Besarabię i Bukowinę Płn., łącznie 49,7 tys. km²; w wyniku narzuconego przez Niemcy i Włochy Arbitrażu Wiedeńskiego z 30 VIII 1940 r. Węgry przejęły 43,4 tys. km² terytorium Rumunii, określane jako Transylwania Płn. (część płn.-zach. Transylwanii, Maramureş, Crişana); na mocy zaś traktatu z 7 IX 1940 r., podpisanego w Craiova, Rumunia oddała Bułgarii obszar Dobrudży płd. o powierzchni 7,8 tys. km². Łącznie Rumunia straciła ok. 101 tys. km² swojego terytorium (31,4%) z ponad 6,2 mln ludności. Stanowiło to ok. 61% powierzchni nabytków uzyskanych przez Rumunię w wyniku I wojny światowej (165 tys. km² od Węgier, Rosji Radzieckiej, Bułgarii i Austrii).

[7] W wojnie przeciw ZSRR brało udział ok. 30 dywizji rumuńskich. W walkach między czerwcem 1941 a sierpniem 1944 r. poniosły one bardzo ciężkie straty. Według danych rumuńskich: 71 tys. zabitych, 233 tys. rannych i 310 tys. zaginionych. Zob. Z a h a r i a, *Pages...*, s. 51 i n.

[8] Wszystkie partie polityczne zostały rozwiązane w Rumunii już w 1938 r. na początku tzw. dyktatury królewskiej. Później utworzono jedynie prorządowy Front Odrodzenia Narodowego (od czerwca r. 1940 Partia Narodu), mający monopol

http://rcin.org.pl

ale początkowo zajmowały ambiwalentne stanowisko w sprawie wojny z ZSRR; z jednej strony traktując ją jako walkę o odzyskanie Besarabii i Bukowiny Płn., z drugiej obawiając się głębokiego wciągnięcia kraju w konflikt z powstającą koalicją sojuszniczą. Przeciwne też były przekraczaniu linii Dniestru i angażowaniu się Rumunii w sprawę Transnistrii [9]. Ich opozycyjność wobec polityki zagranicznej Antonescu zaznaczyła się wyraźniej po zaistnieniu stanu wojny między Rumunią a Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, czyli głównymi mocarstwami — obok pokonanej Francji — na które tradycyjnie się orientowały. Zresztą i postawy rządu Antonescu — szczególnie po rozprawie w styczniu 1941 r. z żelaznogwardzistami [10] — nie należy oceniać jednoznacznie jako w pełni popierającą całokształt polityki Niemiec hitlerowskich. Układ sił w Europie i skutki dotychczasowej polityki „balansowania" rzuciły Rumunię w zależność od Trzeciej Rzeszy i doprowadziły do władzy w Bukareszcie siły gotowe do współdziałania z Berlinem, w nim upatrujące w danym momencie nie tylko zabezpieczenia przed dalszymi negatywnymi konsekwencjami dotychczasowego kursu, ale i nadzieje na „odrobienie" strat już poniesionych (Besarabia, Bukowina Płn., w perspektywie Transylwania Płn.). Ale I. Antonescu początkowo wypowiadał się w sposób wskazujący na wyłącznie antyradziecki charak-

wysuwania kandydatów do parlamentu. I. Antonescu po objęciu dyktatorskiej władzy we wrześniu 1940 r. zawiesił ustawę konstytucyjną z 1938 r., ogłosił się wodzem (conducător) Rumunii i ponownie wprowadził urzędowe rozwiązanie partii politycznych (poza ruchem żelaznogwardzistów do stycznia 1941 r.). Jednak w praktyce PNCh i PNL przez okres dyktatury utrzymały strukturę partyjną, a ich przywódcy występowali wobec Antonescu jako rzecznicy owych partii. Zob.: I. Ceauşescu, *Aspecte privind poziţia partidelor burgheze fată de dictatura antoniană şi războiul împotriva U.R.S.S.*, [w:] *Insurecţia din august...*, s. 66—72; Public Record Office, Foreign Office (dalej PRO/FO), 371/43993, k. 40—43 — Ocena sytuacji wewnątrzpolitycznej Rumunii, III. 1944 r.

[9] Rumunia, poza ponownym włączeniem do swojego terytorium Besarabii i Bukowiny Płn., 19 VIII 1941 r. utworzyła z ziem zajętych między Dniestrem a Bohem nową prowincję rumuńską — z oddzielną administracją — o nazwie Transnistria. Obszar ok. 40 tys. km², ludność 2,2 mln (w zdecydowanej większości ukraińska), siedzibą gubernatora i administracji prowincji była Odessa. Zob. A. Dallin, *Odessa 1941—1944: A Case Study of Soviet Territory under Foreign Rule*, Calif. 1957.

[10] Antonescu początkowo dzielił władzę z Żelazną Gwardią, a jej przywódca Horea Sima był wicepremierem. Jednak wobec aspiracji faszystów do odgrywania głównej roli w państwie i ich destrukcyjnego wpływu na machinę państwową Antonescu w dniach 21—23 I 1941 r., po uzyskaniu desintéressement Berlina, rozprawił się z żelaznogwardzistami i utworzył bez ich udziału rząd wojskowy. Zob. na ten temat: A. Simion, *Regimul politic din România în perioada septembrie 1940 — ianuarie 1941*, Cluj—Napoca 1976; M. Fătu, I. Spălătelu, *Garda de fier. Organisaţie terroristă de tip fascist*, Bucuresti 1971; Nagy-Talavera, M. Nicholas, *The Green Shirts and the Others; a History of Fascism in Hungary and Rumania*, Stanford 1970.

http://rcin.org.pl

ter swojego sojuszu z Niemcami, a na neutralne stanowisko wobec wojny na zachodzie Europy oraz chęć utrzymania dobrych stosunków ze Stanami Zjednoczonymi [11]. Niemniej Rumunia — nie mając możliwości manewru — znalazła się w stanie wojny również z mocarstwami anglosaskimi, a do 1944 r. łącznie z 12 państwami sojuszniczymi [12]. Jednak właściwie od razu — bo już od przełomu lat 1941 i 1942 — rozpoczęły się tajne, zakulisowe manewry rumuńskiego MSZ, kierowanego od czerwca 1941 r. przez Mihai Antonescu, zmierzające do stworzenia gruntu pod ewentualną zmianę orientacji politycznej w wypadku niekorzystnego dla Niemiec rozwoju sytuacji militarnej. Szły one w kilku kierunkach. Po pierwsze, próbowano skłonić rząd faszystowskich Włoch, aby stał się on promotorem stworzenia bloku państw „łacińskich" (Włochy, Francja, Rumunia, Hiszpania, Portugalia) — mającego stanowić przeciwwagę wobec Niemiec i „Europy słowiańskiej" — i aby poparł plan wyjścia z wojny przeciw mocarstwom anglosaskim en bloc szeregu państw, w tym i Rumunii. Równolegle M. Antonescu prowadził sondażowe rozmowy na temat możliwości utworzenia bloku bałkańskiego, który miałby przynieść wzmocnienie pozycji państw tego regionu wobec ZSRR. Tajne kontakty w tej sprawie nawiązał z Ankarą, Sofią i Budapesztem i tu również zakładał jako zasadniczy warunek zakończenie stanu wojny z mocarstwami anglosaskimi. Obaj Antonescu podejmowali nawet próby nakłonienia przywódców Trzeciej Rzeszy do zawarcia separatystycznego pokoju z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi i skierowania całego wysiłku na front wschodni [13]. Plany te nie przystawały do realiów ówczesnej sytuacji, nie uwzględniały różnorodnych celów politycznych i możliwości stron, do których Rumuni się zwracali, i zakończyły się fiaskiem.

We wszystkich tych zakulisowych zabiegach stawiano jako wyjściowy warunek konieczność zakończenia stanu wojny z mocarstwami anglosaskimi. To było też celem pierwszoplanowym demokratycznej opozycji kierowanej przez I. Maniu i D. Brătianu oraz komunistów i zwią-

[11] Quinlan, *op. cit.*; Franck, *op. cit.*

[12] ZSRR, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Australia, Boliwia, Czechosłowacja, Haiti, Kanada, Luksemburg, Nikaragua, Nowa Zelandia, Unia Południowoafrykańska. Ponadto nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych z 13 państwami (w tym i z Polską).

[13] Zob. szerzej: R. Bova-Scoppa, *La pace impossible*, Torino 1961, s. 197—232; G. Ciano, *Pamiętniki 1939—1943*, t. II, Łódź, 1949, s. 185, 198, 201 — —209; A. Cretzianu, *The Lost Opportunity*, London 1957, s. 89—92, 101—103; J. Lukacs, *The Great Powers and Eastern Europe*, New York 1953, s. 430, 498 i n.; M. Mourin, *Le drame des états sattelites de l'Ax de 1935 à 1945*, Paris 1957, s. 121—125; D. Ţuţu, *Adîncirea crizei blocului statelor fasciste*, [w:] *Insurectia din august...*, s. 133 i n.; Tejchman, *op. cit.*, s. 371; Lebiediew, *Padienije...*, s. 223 i n.; A. Brissaud, *La tragedie de Verone. Grandi et Ciano contre Mussolini 1943—1944*, Paris 1971, s. 100—105, 111.

http://rcin.org.pl

zanych z nimi ugrupowań, z tym, że ci ostatni podkreślali przede wszystkim konieczność wycofania się Rumunii z wojny przeciw ZSRR, ale oczywiście również i likwidacji stanu wojny z mocarstwami zachodnimi — sojusznikami Kraju Rad.

Toteż Rumuni podejmowali próby nawiązania tajnych kontaktów z przedstawicielami mocarstw anglosaskich. Pierwsze znane takie próby, poprzez agentów amerykańskiego Office of Strategic Service oraz brytyjskiej Special Operation Executives w Madrycie i Lizbonie, miały miejsce już na przełomie 1941 i 1942 r.[14] Zintensyfikowano je wyraźnie na początku 1943 r. pod wpływem radzieckiego zwycięstwa pod Stalingradem. Akcję tę Rumuni podjęli w szeregu stolic państw neutralnych (Ankara, Berno, Lizbona, Madryt, Sztokholm, Watykan) i kierowali ją ku rezydującym tam reprezentantom Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Była ona prowadzona, z inspiracji rumuńskiego MSZ, przez jego przedstawicieli dyplomatycznych. Jednocześnie latem t.r. z ofertą nawiązania kontaktu z mocarstwami anglosaskimi w sprawie ustalenia warunków mogących umożliwić zmianę orientacji politycznej Rumunii wystąpił przywódca opozycji Maniu, chociaż i on działał z wiedzą i cichym poparciem rumuńskiego MSZ[15].

Ze względu jednak na ówczesny przebieg frontów, odsuwający zainteresowanie koalicji Rumunią, brak międzyalianckich ustaleń co do traktowania ofert rządów i opozycji państw satelickich Niemiec, jak i wyraźną niezgodność propozycji rumuńskich ze stanowiskiem radzieckim (podnoszenie kwestii Besarabii, odwoływanie się do aliantów zachodnich z pominięciem ZSRR), sygnały płynące z Bukaresztu nie znalazły oddźwięku.

Zmiana zaczęła następować od schyłku jesieni 1943 r. Wyraźny postęp Armii Czerwonej w kierunku Bałkanów, idące za tym nieco realniejsze traktowanie czynnika radzieckiego przez Rumunów oraz międzyalianckie ustalenia z konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych w Moskwie (19 X—1 XI 1943 r.) co do wspólnej reakcji na wzmagające się oferty pokojowe państw satelickich spowodowały, iż mocarstwa koalicji zareagowały na zabiegi Bukaresztu. Po konsultacjach wyraziły na przełomie listopada i grudnia zgodę na przeprowadzenie sondażowych rozmów z wysłannikiem rumuńskiej opozycji; a w marcu 1944 r. doszło do rozpoczęcia tych rozmów w Kairze[16]. Pod koniec grudnia

[14] S. Colombeanu, *Mărturii documentare inedite privind situația internațională a României în 1942—1944*, „Revista de istorie", t. 28, 1975, nr 5, s. 659 i n.

[15] *Foreign Relations of the United States. Diplomatic Papers* (dalej FRUS), 1943, t. I, Washington 1963, s. 484—495; Barker, *op. cit.*, s. 223—230; Ţuţu, *op. cit.*, s. 137—139.

[16] Dokumentacja dotycząca przygotowań do rozmów kairskich i ich przebiegu: FRUS, 1944, t. IV, Europe, Washington 1968, s. 134—190; PRO/FO, 371/43992—43995. Zob. też: Koryn, *Rumunia...*, s. 17—33; Kastory, *op. cit.*, s. 18—24; T. Udd-

http://rcin.org.pl

został też otwarty w Sztokholmie — z inicjatywy radzieckiej — kanał kontaktowy między rządem ZSRR a rządem Antonescu [17].

Rozmowy w obu miejscach trwały formalnie aż do wydarzeń sierpniowych w Rumunii, a praktycznie do czerwca t.r. Nie doprowadziły one do konkretnych efektów, ale wpłynęły na urealnienie stanowiska rumuńskich kręgów politycznych po zorientowaniu się, jak mocarstwa traktują kwestię rumuńską, oraz na nawiązanie współpracy między różnymi siłami politycznymi Rumunii i stworzenie gruntu pod przewrót sierpniowy.

Czynione od jesieni 1941 r. przez komunistów próby doprowadzenia do uznania ich jako partnera przez opozycję Maniu—Brătianu początkowo nie dawały efektów, ale od połowy 1943 r. sytuacja zaczęła ulegać zmianie. Rozwój wydarzeń na froncie wschodnim sprzyjał podniesieniu rangi komunistów w oczach pozostałych nurtów politycznych. Ponadto decyzja z maja 1943 r. o rozwiązaniu Kominternu uelastyczniła politykę KPR i ułatwiła jej działanie. Latem t.r. komuniści powołali Patriotyczny Front Antyhitlerowski, skupiający szereg organizacji lewicowych, i rozpoczęli rozmowy z kierownictwem PNCh. Porozumienia jednak wtedy nie osiągnięto, głównie ze względu na odmienne podejście stron do kwestii Besarabii (zadecydowało to o niewejściu do Frontu Partii Socjaldemokratycznej). Zgodzono się tylko na akcję „paralelną" [18]. Komuniści zainicjowali również kontakty z dworem królewskim coraz bardziej angażującym się w tajną akcję przeciw polityce sojuszu z Niemcami. Zdawali sobie sprawę, iż dwór potencjalnie dysponuje największą siłą dzięki swym wpływom w wojsku, a szczególnie w wyższym korpusie oficerskim [19].

Tak więc przed rozpoczęciem rozmów w Kairze nie doszło do formalnego aliansu między różnymi nurtami opozycyjnymi, ale wobec zarysowującej się już takiej tendencji decyzje związane z oczekiwanymi

rea, *Rolul forţelor politice interne din România în restabilirea independenţei şi suvernităţii în preajma insurecţiei naţionale antifasciste şi antiimperialiste din august 1944*, „Revista de istorie, t. 28, 1975, nr 12, s. 1814—1824.

[17] F. Nano, *The First Soviet Double Cross*, „Journal of Central European Affairs", t. 12, 1953, nr 3, s. 240—242; Udrea, *Rolul...*, s. 1814 i n.

[18] A. Simion, *Politica de aliante a Partidului Comunist Român in pregătirea insurecţiei*, [w:] *Insurecţia din august...*, s. 145—147; H. Seton-Watson, *The East European Revolution*, London 1951, s. 86 i n.

[19] Jesienią 1943 r. wojskowy wywiad brytyjski otrzymał informacje o bardzo silnym, związanym z dworem, proalianckim ruchu w armii rumuńskiej — PRO/FO, 371/43992, k. 29—38a, 141. Według autorów rumuńskich wiosną 1944 r. 37 generałów nawiązało tajne kontakty z dworem, 26 z PNCh i PNL, 15 zaś z KPR — za: *L'independance de la Roumanie*, Bucurest 1977, s. 226. Po abdykacji Karola II (6 IX 1940 r.) formalnie głową państwa był jego syn Mihai I z dynastii Hohenzollern-Sigmaringen, ur. w 1921 r. Praktycznie jednak młody król był pozbawiony jakiejkolwiek władzy.

http://rcin.org.pl

negocjacjami stały się przedmiotem konsultacji. W wyborze wysłannika i ustaleniu wskazań dla niego brali udział zarówno przywódcy PNCh i PNL, jak i król Michał I i jego doradcy, a także przedstawiciele partii komunistycznej. W ciągu kilku następnych miesięcy to zalążkowe współdziałanie nabierze form organizacyjnych i programowych. Należy jednak uwzględnić fakt, iż ów wzmacniający się i jednoczący nurt opozycyjny wobec oficjalnej polityki Rumunii miał względnie sprzyjające warunki działania, a to dzięki postawie ekipy rządzącej. I. Antonescu widząc coraz bardziej niekorzystny dla Niemiec przebieg walk na frontach nie chciał zamykać sobie furtki do ewentualnej wolty politycznej. Toteż wraz ze swoim ministrem spraw zagranicznych M. Antonescu nie tylko patrzył się przez palce na poczynania opozycji, ale i kontaktował się z jej przywódcami w sprawie planowanych rozmów z aliantami, a wyjazd emisariusza do Kairu nastąpił za jego cichym przyzwoleniem [20]. Jednocześnie wszedł w ściśle tajne kontakty z radzieckimi przedstawicielami w Sztokholmie.

Jednak w okresie poprzedzającym owe rozmowy zarówno opozycja (nie odnosi się to do jej lewicowego nurtu), jak i Antonescu źle oceniali sytuację. Liczyli na pierwszoplanowy głos w sprawach rumuńskich i poparcie ze strony mocarstw anglosaskich. Maniu początkowo zabiegał o rozmowy tylko z przedstawicielami Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, później musiał się zgodzić na udział przedstawiciela ZSRR, gdyż innej możliwości nie było, o czym wyraźnie go poinformowano. Oczywiście nie oznacza to, iż nie uwzględniał rosnącej wagi stanowiska Związku Radzieckiego w sprawach rumuńskich [21], tym bar-

[20] PRO/FO, 371/43993, k. 37 — Foreign Office do Clark-Kerra, 6 III 1944 r.; Mourin, *op. cit.*, s. 143; Hillgruber, *op. cit.*, s. 180—182; Cretzianu, *op. cit.*, s. 125; Tejchman, *op. cit.*, s. 376; L. Woodward, *British Foreign Policy in the Second World War*, t. III, London 1971, s. 137. I. Antonescu w marcu 1944 r. w trakcie spotkania z Hitlerem w Klessheim tłumaczył mu, iż dlatego dopuścił do wyjazdu Ştirbeia, aby opozycja rozwiała swoje iluzje co do możliwości uzyskania korzystnych dla Rumunii warunków rozejmowych od Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Strona niemiecka wiedziała o misji Ştirbeia nie tylko z danych wywiadu, ale i z informacji prasy anglosaskiej i szwajcarskiej, których nie zdołano zablokować — zob. PRO/FO, 371/43993, k. 60—63, 66; M. Sokolnicki, *Ankarski dziennik 1943—1946*, Londyn 1974, s. 110 i n.

[21] Jesienią 1943 r. Maniu zdawał już sobie sprawę, iż nie da się zachować Besarabii i że trzeba skierować cały wysiłek na uzyskanie poparcia mocarstw dla rewindykacji Transylwanii Płn. od Węgier. Zaczął też wyrażać opinie o znaczeniu stanowiska ZSRR w tej sprawie, chociaż jeszcze latem t. r. zwracając się do Amerykanów pisał o konieczności utrzymania Besarabii w granicach Rumunii i takie oficjalne stanowisko zajmowała PNCh w trakcie rozmów z KPR. Zob. T. Piszczkowski, *Między Lizboną a Londynem*, Londyn 1979, s. 146; *The Beneš—Stalin, Mołotov Conversation in December 1943. New Documents*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropa", Sept. 1972, Münch, s. 392; FRUS, 1943, t. I, s. 493—495.

http://rcin.org.pl

dziej na początku 1944 r., kiedy postęp Armii Czerwonej na froncie wschodnim był oczywisty, a przenikające wiadomości o decyzjach teherańskich poważnie naruszały dotychczasową wiarę w ofensywę aliantów zachodnich na Bałkanach. Przeceniał jednak możliwości mocarstw anglosaskich w tym rejonie, a szczególnie ich skłonność do angażowania się w sprawy rumuńskie. Podobnie Antonescu, który początkowo kontakt sztokholmski z ZSRR traktował tylko jako zabezpieczający, drugoplanowy, a nacisk kładł na próby wejścia w rozmowy z Amerykanami i Brytyjczykami [22], co oczywiście nie dało rezultatu. Na stanowisko Antonescu niewątpliwie wpływała i kwestia Besarabii, i obawy wiążące się z odmiennością ustrojową obu państw, ale w nie mniejszym stopniu też wiara w potęgę mocarstw anglosaskich i w ich zainteresowanie Bałkanami.

W trakcie rozmów w Kairze wysłannik rumuński, książę Barbu Ştirbei (a poprzez niego przywódcy opozycji i rządu w Bukareszcie), w pełni zdał sobie sprawę, iż najważniejszym partnerem jest partner radziecki i że Anglosasi całkowicie to akceptują [23]. Rumuni powinni tym bardziej szybko to uwzględnić, gdyż Armia Czerwona posuwała się już po terytorium Besarabii, a na przełomie marca i kwietnia osiągnęła Prut, czyli granicę Rumunii z ZSRR, ustaloną w porozumieniu z 28 VI 1940 r. Alianci zachodni zaś wyraźnie stwierdzali, iż nie ma co liczyć na przysłanie przez nich nawet symbolicznego kontyngentu wojsk powietrzno-desantowych, o co Rumuni usilnie zabiegali. 12 kwietnia przekazano Rumunom — poprzez Kair i Sztokholm — sześciopunktowe rozejmowe warunki „minimum", opracowane przez stronę radziecką i zaakceptowane przez Anglosasów. Zostały one skierowane zarówno do rządu Antonescu, jak i do opozycji, gdyby ta zdecydowała się działać niezależnie. Warunki te były dość korzystne dla Bukaresztu: nie wymagały bezwarunkowej kapitulacji Rumunii, nie postulowały okupacji terytorium tego państwa (chociaż zapowiadały nieograniczoną swobodę

[22] Nano, *op. cit.*, s. 243; Cretzianu, *op. cit.*, s. 117, 145.

[23] PRO/FO, 371/43994, k. 94 i 96 — Lord Moyne do Foreign Office, Kair 23 i 24 III 1944 r.; k. 101 — Foreign Office do Clark-Kerra, Londyn 25 III 1944 r.; PRO/FO, 371/43995, k. 23 — Lord Moyne do Foreign Office, Kair 25 III 1944 r.; Cretzianu, *op. cit.*, s. 137n. Ştirbei nie wiedział jednak, że Brytyjczycy i Amerykanie byli zdecydowani pozostawić ZSRR w sprawie kapitulacji Rumunii całkowicie wolną rękę. Np. Foreign Office, przestrzegając swoich przedstawicieli w Kairze przed podejmowaniem inicjatywy w rozmowach, informowało, że Wielka Brytania w sprawie kapitulacji Rumunii „może grać tylko rolę zainteresowanego widza, a w żadnym wypadku nie jest w stanie brać roli prowadzącej ... to musi być zarezerwowane dla rządu radzieckiego" — PRO/FO, 371/43994, k. 16 — Foreign Office do Kairu 23 III 1944 r. Zob. też opinia podsekretarza stanu w Foreign Office z 22 III 1944 r. — tamże, k. 3—4; Memorandum Wydziału do Spraw Europy Południowej Departamentu Stanu z III 1944 r. — FRUS, 1944, t. IV, s. 146—147.

http://rcin.org.pl

poruszania się wojsk sojuszniczych, co praktycznie znaczyło radzieckich) ani demobilizacji jego armii i — co bardzo istotne — zapowiadały anulowanie postanowień II Arbitrażu Wiedeńskiego oraz poparcie sojuszników dla odzyskania przez Rumunię „całej Transylwanii lub jej większej części". Jednoznacznie zaś stawiały sprawę granicy rumuńsko-radzieckiej, tzn. zobowiązywały Rumunię do uznania jej przebiegu zgodnego z porozumieniem z 28 VI 1940 r. [24]

Jednak zarówno Antonescu, jak i opozycja zwlekali z akceptacją tych warunków, a tym bardziej z zobowiązaniem się do konkretnego działania, w sytuacji, gdy Rumunia znajdowała się jeszcze w kleszczach wojsk hitlerowskich. Emisariusze opozycji w Kairze (w maju dołączył drugi, Constantin Vişoianu) oraz przedstawiciel Antonescu w Sztokholmie, Frederico Nanu, próbowali przedłużać rozmowy i targować się o ustępstwa w warunkach sojuszniczych, dając w zamian mgliste obietnice akcji „w odpowiednim momencie" [25]. Marszałek uspokojny zastojem na froncie (ofensywa radziecka w kierunku Rumunii zamarła w drugiej połowie kwietnia) i ostrzeżony reakcją niemiecką na węgierskie próby wycofania się z wojny (19 III 1944 r. częściowa okupacja Węgier) nie spieszył się z podejmowaniem ryzykownych kroków. Do działania nie skłonił go też fakt, iż strona radziecka na początku czerwca, poprzez sztokholmski kanał kontaktowy, wyraziła zgodę na korzystne modyfikacje warunków rozejmowych (m. in. przyznanie 15-dniowego okresu na opuszczenie Rumunii przez wojska niemieckie, ustanowienie dla siedziby rządu rumuńskiego strefy wolnej od stacjonowania wojsk sojuszniczych) w zamian za natychmiastowe wycofanie się z wojny przeciw ZSRR [26]. Opozycja zaś była jeszcze zupełnie nie przygotowana do samodzielnej akcji. Tak też oceniała jej możliwości strona radziecka, a zdaje się, iż w ogóle nie brała serio planów jakiejś akcji poza pleca-

[24] FRUS, 1944, t. IV, s. 168—175; Cretzianu, *op. cit.*, s. 137—139; Nano, *op. cit.*, s. 250. Punkt dotyczący Transylwanii miał niejasną stylistykę — z jednej strony mówił o anulowaniu postanowień Arbitrażu Wiedeńskiego, co powinno oznaczać powrót do granicy z Trianon, z całą Transylwanią w obrębie terytorium Rumunii; a z drugiej strony zawierał sformułowanie „całej lub jej większej części". Świadczy to, iż mocarstwa pozostawiały sobie pewną swobodę manewru w tej kwestii. Było to zgodne z deklarowanym stanowiskiem Anglosasów postulujących ostateczne regulowanie spraw granicznych dopiero w trakcie konferencji pokojowej. Ale warunek ten zredagowała strona radziecka i świadczy to o tym, że również Moskwa nie chciała jeszcze stawiać sprawy jednoznacznie; zapewne dlatego, aby zachować instrument do ewentualnego nacisku na Rumunów oraz aby nie usztywnić postawy Węgrów, również manewrujących w kierunku opuszczenia Niemiec (potwierdza to przebieg późniejszych wydarzeń — zob. Koryn, *Rumunia...*, s. 91—2, 101, 107—8, 159).

[25] FRUS, 1944, t. IV, s. 178—180; Cretzianu, *op. cit.*, s. 140; Udrea, *Rolul...*, s. 1824.

[26] Nano, *op. cit.*, s. 247, 250—253; Cretzianu, *op. cit.*, s. 151; *Iz chroniki...*, s. 34; Lache, Ţuţui, *op. cit.*, s. 59 i n.

http://rcin.org.pl

mi Antonescu. Toteż na początku czerwca na jej wniosek rozmowy z emisariuszami opozycji zostały zawieszone i nie wznowiono ich, mimo że 10 czerwca po lądowaniu w Normandii i definitywnym upadku nadziei na militarne zaangażowanie się Anglosasów na Bałkanach Maniu przesłał bezwarunkową akceptację dla warunków rozejmowych z 12 kwietnia t.r. Podejmowane przez niego kilkakrotne starania o „ożywienie" rozmów kairskich nie dały efektu wskutek braku reakcji ze strony ZSRR [27].

Związek Radziecki po decyzji o daniu priorytetu operacji na kierunku białoruskim, a dopiero po niej podjęciu dalszej ofensywy na flance południowej (ostateczne dyrektywy Kwatery Głównej 31 maja), zaczął wykazywać zmniejszone zainteresowanie kontaktami z Rumunami. Ich wystąpienie wiosną 1944 r. przed zamarciem ofensywy Armii Czerwonej mogło przynieść duże korzyści. Teraz sytuacja uległa zmianie. Po otwarciu 6 czerwca II frontu w Europie i po rozpoczęciu 23 czerwca operacji „Bagration", będącej odpowiedzią na to frontu wschodniego, zainteresowanie i wysiłek Moskwy zostały całkowicie przeniesione na kierunek centralny. Zmiana frontu Rumunii w tym momencie nie była ważna, a nawet korzystna. Wydaje się też, że strona radziecka postawiła na militarne obalenie reżimu Antonescu. Konsekwencją było całkowite zamrożenie aktywności w sprawach rumuńskich do czasu wznowienia decydujących działań wojskowych w rejonie naddunajskim [28].

Od połowy czerwca stało się więc widoczne, iż możliwości negocjacyjne się skończyły. Antonescu uwzględniając za i przeciw nie zdecydował się na jakąkolwiek zmianę polityki, a opozycja była nieprzygotowana organizacyjnie do działania, gdyż stawiała dotąd głównie na nacisk polityczny na rząd i pomoc w tym względzie ze strony mocarstw koalicji. Oba elementy zawiodły i w konsekwencji współdziałanie w sprawie zmiany frontu Rumunii między opozycją Maniu—Brătianu a ekipą Antonescu właściwie zamarło.

Za to wiosną 1944 r. zaczęła szybko postępować organizacyjna współpraca różnych sił opozycyjnych. W kwietniu, w wyniku porozumienia

[27] FRUS, 1944, t. IV, s. 180—183, 190; Barker, *op. cit.*, s. 238; Lebiediew, *Padienije...*, s. 243 i n.; Cretzianu, *op. cit.*, s. 143 i n.; Quinlan, *op. cit.*, s. 98 i n.; *La Roumanie devant la Conference de la Paix*, Paris 1946, s. 18 i n.

[28] Znamiennym przykładem odkładania przez ZSRR w tym okresie wszelkich rozwiązań dotyczących Bałkanów (a szczególnie Rumunii) była reakcja Moskwy na brytyjskie propozycje ustalenia zakresu odpowiedzialności mocarstw w Rumunii i Grecji (maj—lipiec 1944).: Zob.: Woodward, *op. cit.*, t. III, s. 116—118, 122 i n.; L. E. Davis, *The Cold War Begins. Soviet—American Conflict over Eastern Europe*, Princeton 1974, s. 141—156; A. Koryn, *Wielkie mocarstwa a walka wewnątrzpolityczna w Rumunii — od powstania sierpniowego 1944 r. do utworzenia rządu lewicy 6 III 1945 r.*, „Z dziejów stosunków polsko-radzieckich i rozwoju wspólnoty państw socjalistycznych", t. XXIV, 1981, s. 66—70.

http://rcin.org.pl

KPR i Partii Socjaldemokratycznej, utworzony został Zjednoczony Front Robotniczy, 26 maja zaś komuniści i grupa liberalna przewodzona przez Gheorghe Tătărescu powołali Koalicję Narodowo-Demokratyczną, mającą skupiać polityczne siły akceptujące współpracę ze Związkiem Radzieckim. Wobec postępującej konsolidacji sił lewicy i wciągania przez nie do współpracy konkurencyjnych ugrupowań burżuazyjnych, wobec coraz intensywniejszych kontaktów KPR z dworem królewskim oraz widocznego oddawania przez Anglosasów wolnej ręki w sprawach rumuńskich Związkowi Radzieckiemu Maniu i Brătianu zmienili swoje dotychczasowe negatywne stanowisko wobec zorganizowanego współdziałania z komunistami. Już na przełomie kwietnia i maja utworzono organy konsultatywne, w skład których weszli przedstawiciele czterech partii opozycyjnych: Narodowo-Chłopskiej, Narodowo-Liberalnej, Socjaldemokratycznej i Komunistycznej Partii Rumunii. Po dyskusjach podjeli decyzję o utworzeniu Bloku Narodowo-Demokratycznego (BND). Oficjalnym dokumentem powołującym BND była jego deklaracja programowa z 20 VI 1944 r. Precyzowano w niej cele Bloku: zawarcie rozejmu z Narodami Zjednoczonymi w oparciu o warunki sojuszników, wyjście Rumunii z Osi, oswobodzenie kraju spod okupacji niemieckiej, sojusz z Narodami Zjednoczonymi, zniesienie aktualnego reżimu dyktatorskiego i zastąpienie go rządem konstytucyjno-demokratycznym. Porozumienie odnosiło się tylko do tych punktów i cztery partie zachowywały swoją odrębność polityczną i ideologiczną [29]. Blok Narodowo-Demokratyczny nawiązał ścisłe kontakty z dworem królewskim. Od tego czasu wobec przedstawicieli trzech mocarstw w Kairze I. Maniu występował jako przywódca zjednoczonej już opozycji. Jednak utworzenie BND nie spotkało się z oddźwiękiem z ich strony ze względu na brak reakcji Moskwy [30].

Obok starań o wznowienie rozmów z mocarstwami koalicji w kie-

[29] A. Simion, *Politica de alianțe...*, s. 149 i n.; Lebiediew, *Padienije...*, s. 289 i n.; Zaharia, *L'insurrection...*, s. 593. Według Quinlana Maniu i Brătianu zgodzili się na utworzenie BND wraz z KPR i PSD pod naciskiem Brytyjczyków, argumentujących, iż ułatwi to rozmowy z ZSRR (Quinlan, *op. cit.*, s. 98). Quinlan opiera to stwierdzenie na relacji prywatnego sekretarza króla, Ioanniția-Mircea. Sądzę jednak, że sugestie Anglików (w dokumentacji brytyjskiej nie znalazłem potwierdzenia kontaktów między Brytyjczykami a Maniu na ten temat) mogły być tylko jednym z czynników wpływających na decyzję przywódców PNCh i PNL. Sformułowanie o „okupacji niemieckiej", zawarte w deklaracji programowej BND, było wyrazem oceny Bloku, ale nie w pełni oddawało sytuację rzeczywistą Rumunii, gdyż kraj ten, mimo stacjonowania na jego terytorium poważnych sił niemieckich (w sierpniu 1944 r.: ok. 460 tys. bezpośrednio na linii frontu w Mołdawii, 157 tys. na jego zapleczu i 70 tys. rozrzuconych na terytorium Rumunii), nie był ani de iure, ani de facto krajem okupowanym.

[30] Barker, *op. cit.*, s. 238 i n.; FRUS, 1944, t. IV, s. 190.

http://rcin.org.pl

rowniczych kołach opozycji trwała dyskusja na temat sposobu doprowadzenia do przeorientowania polityki kraju. Oceniano, iż nie należy jednak liczyć się z tym, że Antonescu dokona odpowiednio wcześnie takiego manewru. Toteż partie: Narodowo-Chłopska i Narodowo-Liberalna wysunęły tzw. plan Gigurtu. Zakładał on zastąpienie Antonescu człowiekiem mającym zaufanie Berlina, a który byłby zdecydowany stopniowo wycofać się z sojuszu z Niemcami. Myślano o kandydaturze byłego premiera z 1940 r., Iona Gigurtu. Ten mało realny plan znalazł chwilowe poparcie związanych z opozycją i dworem kręgów wojskowych. Na naradzie w nocy z 13 na 14 czerwca, w której uczestniczyła grupa wyższych oficerów, przedstawiciele dworu, reprezentant PNCh i PNL oraz dwaj przywódcy KPR (Lucreţiu Pătrăşcanu i Emil Bodnaraş), wciągnięty do spisku były szef Sztabu Generalnego gen. Gheorghe Mihail zaproponował go jako plan działania. W wyniku dyskusji został on jednak zarzucony i przyjęto kontrprojekt, który przedstawił Bodnaraş. Stawiał on na powstanie zbrojne, którego termin uzależniano od tempa przygotowań i od ofensywy radzieckiej. Powołano Radę Wojskową, która miała przygotować szczegółowy plan działania [31]. Platforma BND z 20 czerwca była więc odbiciem koncepcji przyjętej na naradzie w nocy z 13 na 14 t.m.

Kwestią powodującą rozbieżności w Bloku i często w jego kierownictwie dyskutowaną było ustalenie charakteru przyszłego rządu. Dwór oraz partie Maniu i Brătianu postulowały utworzenie rządu wojskowego, komuniści zaś i socjaldemokraci, chcący zdyskontować nie spotykane dotąd ich wpływy w życiu politycznym Rumunii, popierali ideę rządu koalicyjnego. Sprawy tej nie rozstrzygnięto aż do 23 sierpnia.

Rząd Antonescu zaś nadal podejmował iluzoryczne próby wciągnięcia mocarstw zachodnich w sprawy Rumunii. W lipcu M. Antonescu, poprzez ambasadę Stanów Zjednoczonych w Bernie, zaapelował o obronę Rumunii przed wpływami ZSRR w imię zachowania równowagi na Bałkanach. Obiecywał przyszłą współpracę gospodarczą i umiędzynarodowienie ujścia Dunaju. Chcąc zaszczepić nieufność do polityki radzieckiej, donosił o rozmowach w Sztokholmie [32]. Zerwanie przez Ankarę stosunków dyplomatycznych z Berlinem (2 VIII 1944) dało obu Antonescu nadzieję na aktywny udział Turcji w wojnie i zaangażowanie Anglosasów w sprawy bałkańskie. Niezwłocznie więc emisariusze rządu rumuńskiego nawiązali kontakt z konsulem amerykańskim w Istambule, oświadczyli mu, iż wobec pragnienia Rumunii wyjścia z wojny, a zarazem wobec fiaska misji Ştirbeia, rząd Antonescu chciałby wysłać

[31] *Iz chroniki...*, s. 40 i n.; Zaharia, *L'insurrection...*, s. 593; Lebiediew, *Padienije...*, s. 291.

[32] FRUS, 1944, t. IV, s. 185 i n. (Brytyjczycy i Amerykanie dowiedzieli się o rozmowach w Sztokholmie, ale bez szczegółów, na początku lipca — zob. Quinlan, *op. cit.*, s. 98; FRUS, 1944, t. IV, s. 182 i n.).

http://rcin.org.pl

do Kairu swych oficjalnych przedstawicieli w celu podpisania rozejmu. Byliby oni upoważnieni do wysunięcia wobec Anglosasów bardzo korzystnych koncepcji gospodarczych w zamian za przejęcie przez nich rumuńskich spłat reparacyjnych dla ZSRR. Jako warunek szybkiego wycofania się z wojny stawiali przysłanie anglosaskich oddziałów spadochronowych na terytorium Rumunii [33]. Antonescu zdawał się więc być gotów zaaprobować warunki rozejmu z 12 kwietnia (wraz z uzupełnieniami ze Sztokholmu) i zaryzykować zerwanie z Niemcami, ale po zapewnieniu chociażby symbolicznej obecności anglosaskich sił wojskowych. Ponadto dążył do związania mocarstw zachodnich z Rumunią interesami gospodarczymi i zapewnienia sobie warunków do zablokowania możliwości wpływu ZSRR na gospodarkę kraju (przejęcie przez Anglosasów spłat reparacyjnych). Amerykanie oczywiście nie podjęli tej oferty, a jedynie poinformowali o niej w sposób oględny rząd radziecki. Chwiejne stanowisko I. Antonescu uwidoczniło się w czasie jego spotkania z Hitlerem, które miało miejsce w Kwaterze Głównej pod Kętrzynem 4 VIII 1944 r. Dyktator rumuński zamierzał poinformować führera o zamiarze wyjścia z wojny, ale nie zdobył się na ten krok i jedynie stwierdził, że możliwość utrzymania frontu uzależnia od otrzymania dużej pomocy [34].

Poza przygotowaniami opozycji skupionej w BND i manewrami rządu Antonescu mało znaną do dziś działalność prowadził G. Tătărescu, przyszły wicepremier i minister spraw zagranicznych w rządzie kierowanym przez lewicę. Wszedł on, przez swych emisariuszy, w kontakty z dyplomatami radzieckimi w Sztokholmie i Bernie, a były one utrzymywane aż do wydarzeń sierpniowych [35].

Jeszcze jedną polityczną grupą mającą odrębny punkt widzenia byli działacze komunistyczni przebywający na emigracji w ZSRR i tworzący tam Biuro Zagraniczne KPR — Ana Pauker, Vasile Luca, Teohari Georgescu i inni. Według późniejszych oświadczeń przywódców rumuńskich, a także relacji historyków radzieckich, byli oni przeciwni działaniu komunistów krajowych w szerokim aliansie z dworem, partiami chłopskimi i liberalnymi, a opowiadali się za bezpośrednim obaleniem reżimu Antonescu przez Armię Czerwoną. Według ich oceny przyspieszyłoby to objęcie władzy w kraju przez lewicę [36].

Możliwość działania każdemu z tych kierunków politycznych mogła

[33] FRUS, 1944, t. IV, s. 187—189.

[34] Hillgruber, *op. cit.*, s. 209 i n.; *Iz chroniki...*, s. 73; Baker, *op. cit.*, s. 239; „Magazin istoric", 1968, nr 3, 7, 8.

[35] T. Udrea, *Sur les relations politiques roumaines-tchéques durant les annés 1940—1944*, „Revue roumaine d'histoire", t. 7, 1968, nr 1, s. 87 i n.; Cretzianu, *op. cit.*, s. 144; Lache, Ţuţui, *op. cit.*, s. 70.

[36] Ionescu, *op. cit.*, s. 75, 79, 85; Quinlan, *op. cit.*, s. 102; *Nowaja i nowiejszaja istorija Rumynii. Sbornik statiej*, Moskwa 1963, s. 107.

http://rcin.org.pl

dać dopiero zmiana sytuacji strategicznej. 20 VIII 1944 r. nieoczekiwanie dla wszystkich — poza jej realizatorami — ropoczęła się, po wstrzymaniu ofensywy w centrum frontu wschodniego, jedna z największych operacji II wojny światowej — operacja jassko-kiszyniowska [37] (dyrektywy dla frontów Stalin podpisał 2 VIII 1944 r.). Jej celem było doprowadzenie do zmiany sytuacji strategicznej i politycznej w rejonie naddunajskim przez wprowadzenie tam wojsk radzieckich. W ciągu 5-dniowych działań 2 i 3 Frontu Ukraińskiego pozycje obronne Grupy Armii „Południowa Ukraina", zamykającej dostęp do Rumunii, zostały zniszczone. Okrążone siły niemieckie do 29 sierpnia zaprzestały oporu. Część jednostek rumuńskich — stanowiących blisko 50% GA „Południowa Ukraina" — złożyła broń 25 sierpnia, a część wobec nowej sytuacji (patrz dalej) podjęła walkę z Niemcami. Siły 3 Frontu gen. F. Tołbuchina skierowały się ku granicom Bułgarii, wojska zaś 2 Frontu gen. R. Malinowskiego posuwały się w głąb Rumunii. Nie napotkały tu już oporu. Rumunia zmieniła front. Reżim Antonescu został obalony, a nowy rząd od kilku dni był w stanie wojny z Trzecią Rzeszą.

Natychmiast po rozpoczęciu ofensywy radzieckiej na dworze królewskim, który stał się centrum dyspozycyjnym sił opozycji, rozpoczęto gorączkowe, ściśle tajne narady na temat terminu przygotowywanego od czerwca przewrotu. W nocy z 21 na 22 sierpnia ustalono, iż akcja rozpocznie się między 24 a 26 t.m., zależnie od sytuacji na froncie. Wiadomość o decyzji podjęcia walki przesłano tajnymi kanałami do przedstawicieli trzech mocarstw do Kairu wraz z prośbą o nawiązanie przerwanego kontaktu [38].

Do przeprowadzenia powstania dążyli komuniści, mający bardzo ograniczony kontakt z działaczami przebywającymi w ZSRR i reprezentujący inną koncepcję działania niż ci ostatni (chociaż E. Bodnaraş, który wczesną wiosną 1944 r. przedostał się przez front do Rumunii i wszedł do ścisłych władz krajowych partii, bardzo aktywnie uczestniczył w przygotowaniach do powstania) [39], dwór królewski oraz duża część wyższe-

[37] Na temat operacji jassko-kiszyniowskiej w literaturze polskiej zob. W. Iwanowski, *Operacja okrążająca armii radzieckiej — Jassy—Kiszyniów 20—29 VIII 1944 r.*, „Wojskowy Przegląd Historyczny", 1974, z. 3, s. 72—103; Kowalski, *op. cit.*, t. II, s. 325—329. Ofensywa była zaskoczeniem dla Niemców i Rumunów, którzy spodziewali się, iż atak radziecki nastąpi na północy frontu (zob. Kowalski, *op. cit.*, s. 324; Quinlan, *op. cit.*, s. 99 i n.; A. Werth, *Russia at War 1941—1945*, New York 1964, s. 901).

[38] *Iz chroniki...*, s. 82—84; Zaharia, *L'insurrection...*, s. 597; Barker, *op. cit.*, s. 255 i n.; P. Ilie, *Pregatirea insurecţiei*, [w:] *Insurectia din august...*, s. 158.

[39] Po przybyciu E. Bodnarąşa zmieniono kierownictwo partii. Na wniosek G. Gheorghiu-Deja 4 kwietnia usunięto z funkcji sekretarza generalnego KPR Ş. Forişa i na czele partii stanęło kolektywne kierownictwo w składzie: C. Pîrvulescu, I. Rangheţ, E. Bodnaraş. Ponadto do czołowych przywódców partii przebywających w kraju należeli: G. Gheorghiu-Dej, L. Pătrăşcanu, I. G. Maurer, G. Apo-

http://rcin.org.pl

go korpusu oficerskiego, chcącego zrehabilitować się za udział w wojnie po stronie Osi i przeciwnego dalszemu, beznadziejnemu wykrwawianiu się armii w przegranej sprawie. Przywódcy zaś pozostałych partii skupionych w BND, mimo oficjalnego poparcia dla planu powstania, uważali, iż najlepszym rozwiązaniem byłoby natychmiastowe zawarcie rozejmu z mocarstwami koalicji przez rząd Antonescu. Powstanie zbrojne uznawali za krok konieczny dopiero wtedy, gdyby nie udało się nakłonić do działania szefa rządu. 22 sierpnia nalegał na niego w tej sprawie jeden z czołowych przywódców PNCh — Ion Mihalache. Następnego dnia rano szefowie trzech partii — Narodowo-Chłopskiej (Maniu), Narodowo-Liberalnej (Brătianu) i Socjaldemokratycznej (Titel Petrescu) — wysłali, bez wiedzy komunistów, w sekretnej misji do marszałka Antonescu działacza partii liberalnej Gheorghe Brătianu. Miał on starać się przekonać dyktatora o konieczności natychmiastowego przerwania działań wojennych i zawarcia rozejmu. A w wypadku, gdyby się na to zgodził, miał mu przyrzec, iż zostanie poparty „całą polityczną i społeczną siłą" tych trzech partii [40]. Pertraktacje w tej sprawie nie zdołały się rozwinąć wskutek popołudniowego przewrotu. Świadczyły jednak o tym, iż przywódcy PNCh, PNL i PSD, zdając sobie sprawę z konieczności natychmiastowej zmiany frontu przez Rumunię, obawiali się zamętu i rozkołysania nastrojów, które mogłyby przynieść powstanie, a przede wszystkim chcieli doprowadzić do tego, aby w momencie wkraczania sił radzieckich do Rumunii władza była tu stabilna i panowała nad całą machiną państwową. Nie musieli też przez udział w powstaniu szukać szansy na poprawienie swojej opinii w oczach mocarstw koalicji jak wielu wojskowych, a nawet w pewnym stopniu król), gdyż od początku występowali jako przeciwnicy udziału Rumunii w wojnie po stronie Niemiec.

Marszałek Antonescu również zdawał sobie sprawę z tego, iż sytuacja jest dramatyczna i o rozejm trzeba zacząć zabiegać jak najszybciej. Nie mógł jednak zdobyć się na pogodzenie się z rzeczywistością i zdecydowane działanie. Nadal myślał o stawianiu warunków. Koncepcją jego było: wstrzymać ofensywę radziecką przez rozpoczęcie rozmów rozejmowych (sic), uzyskać zgodę Berlina na wyjście Rumunii z wojny i doprowadzić do wycofania niemieckich wojsk z jej terytorium, skłonić Anglosasów do desantu powietrznego — najlepiej w okolicach Bukaresztu. Jednocześnie na posiedzeniu rządu 23 sierpnia rano uzyskał decyzję o przygotowaniach do ewakuacji z Bukaresztu instytucji centralnych, dodatkowej mobilizacji i o zorganizowaniu nowej linii obron-

stol, Ch. Stoica, N. Ceauşescu. Część przywódców KPR działała w konspiracji, a część przebywała w obozie w Tîrgu-Jiu, skąd uciekła w sierpniu, jeszcze przed ofensywą radziecką. Brak jest danych na temat późniejszych kontaktów komunistów w kraju z władzami radzieckimi i komunistami przebywającymi w ZSRR.

[40] *Iz chroniki...*, s. 86—89; Quinlan, *op. cit.*, s. 100.

http://rcin.org.pl

nej na przewężeniu między Dunajem a Karpatami (linia Galați—Nămoloasa—Focșani), gdyż jak rzekł wówczas królowi: „z politycznego punktu widzenia lepiej jest prowadzić rozmowy przy ustabilizowanym froncie" [41]. Próbując realizować ten plan, rankiem 23 sierpnia wysłał pełnomocnictwa dla ministra Nanu w Sztokholmie do rozpoczęcia rozmów na temat rozejmu za pośrednictwem ambasady ZSRR w stolicy Szwecji. Przedtem zaś (22 sierpnia wieczorem) poinformował ambasadę Niemiec w Bukareszcie, iż rząd jego, o ile nie otrzyma dużej pomocy, będzie zmuszony prosić o rozejm i pragnie w ciągu doby uzyskać z Berlina odpowiedź w tej sprawie [42]. Na własną rękę próbował też działać Mihai Antonescu. 22 sierpnia, kiedy marszałek przebywał jeszcze na froncie, zwrócił się do ambasady Turcji w Bukareszcie z prośbą o pośrednictwo w doprowadzeniu do rozejmu z Narodami Zjednoczonymi i sam zaofiarował się jechać na rozmowy w tej sprawie czy to do Kairu, czy Moskwy, o ile przerwane by zostały działania wojenne [43].

23 sierpnia obaj Antonescu zwrócili się o audiencję u króla, w trakcie której zamierzali uzyskać poparcie monarchy dla swoich planów i skłonić go, aby i swoją osobą firmował ich zabiegi o rozejm. Na dworze nie wiedziano, z czym chce się zwrócić szef rządu, ale aby nie stracić takiej okazji (tym bardziej iż uzyskano informacje, że marszałek zamierza następnego dnia udać się na front, co uniemożliwiłoby jego aresztowanie), poczyniono natychmiastowe przygotowania do przyspieszenia terminu akcji. Miano wstrzymać się z nią tylko w wypadku, gdyby Antonescu stwierdził, że jest zdecydowany na bezzwłoczne zwrócenie się do trzech mocarstw o zawarcie rozejmu bez stawiania żadnych warunków. Rozmowa króla z ministrem Mihai Antonescu o godz. 15^{30}, a następnie z samym szefem rządu w pół godziny później, uwidoczniły, iż plany ich są odmienne od oczekiwań dworu i opozycji i mogą przynieść tylko tragiczne skutki dla kraju. Toteż po ostrej wymianie zdań między królem a marszałkiem obaj Antonescu zostali aresztowani przez oddział gwardii królewskiej. Wkrótce los ich podzieliła reszta rządu oraz będący poza spiskiem wyżsi oficerowie wojska i policji [44].

[41] *Iz chroniki...*, s. 85, 94; Barker pisze, że Antonescu postępował tak, jakby stracił zdolność myślenia, Barker, *op. cit.*, s. 240.

[42] Hillgruber, *op. cit.*, s. 216; Nano, *op. cit.*, s. 260; *Iz chroniki...*, s. 87; Quinlan, *op. cit.*, s. 100.

[43] *Iz chroniki...*, s. 85 i n.; Hillgruber, *op. cit.*, s. 216; FRUS, 1944, t. IV, s. 190.

[44] Opis wydarzeń związanych z aresztowaniem Antonescu zob.: *Iz chroniki...*, s. 89—96; Hillgruber, *op. cit.*, s. 216—220; Lee, *op. cit.*, s. 67—72; Quinlan, *op. cit.*, s. 101; D. Csatári, *Dans la tourmente. Les relations hungaro-roumaines de 1940 à 1945*, Budapest 1974, s. 339 i n. Między relacjami występuje różnica co do tego, czy król wezwał Antonescu, czy też on sam poprosił o audiencję. Przyjąłem stanowisko autorów rumuńskich (*Iz chroniki...*) oparte na materiałach archiwalnych.

http://rcin.org.pl

Natychmiast po aresztowaniu Antonescu wojska garnizonu bukareszteńskiego (początkowo 7 tys., w trakcie walk o stolicę wzrosły do 39 tys.) otrzymały rozkaz przejęcia punktów strategicznych stolicy i zablokowania budynków oraz rejonów zajmowanych przez wojska niemieckie. Zarządzono również blokadę miasta. W działaniach tych pomagały robotnicze oddziały kierowane przez KPR w sile ok. 2 tys. ludzi. Według danych rumuńskich w Bukareszcie i jego okolicach stacjonowało 13,5 tys. żołnierzy niemieckich [45].

Po kilkugodzinnej dyskusji prowadzonej na terenie pałacu królewskiego zapadła decyzja co do składu nowego rządu. Komuniści musieli zrezygnować z planu powołania koalicyjnego rządu politycznego. Nowy gabinet ze związanym z dworem gen. Constantinem Sănătescu na czele był gabinetem wojskowym i fachowców, ale powołano do niego i czterech ministrów bez teki oficjalnie reprezentujących partie tworzące BND: Maniu — PNCh, Brătianu — PNL, Petrescu — PSD, Pătrăşcanu — KPR. Ten ostatni został zarazem mianowany tymczasowo pełniącym obowiązki ministra sprawiedliwości [46].

Od godz. 22 radio bukareszteńskie nadawało teksty proklamacji królewskiej i deklaracji nowego rządu. Poinformowano naród o zmianie rządu, zerwaniu sojuszu z Niemcami, przerwaniu działań wojennych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wojny z wszystkimi Narodami Zjednoczonymi [47]. O godz. 23 ze Sztabu Generalnego wyszedł rozkaz do armii rumuńskiej znajdującej się na froncie i wewnątrz kraju. Nakazywano w nim natychmiastowe przerwanie walki z oddziałami radzieckimi, wycofanie wojsk z frontu, oczyszczenie terytorium kraju z wojsk niemieckich. Podjęcie walki z Niemcami zostało jednak wstrzymane. Król i rząd próbowali uniknąć zbrojnego starcia. Michał I w trakcie rozmowy z ambasadorem Rzeszy Manfredem von Killingerem, a później gen. Sănătescu i minister spraw zagranicznych Grigore Niculescu-Buzeşti w czasie rozmowy z dowódcami wojsk niemieckich w Bukareszcie zaproponowali wycofanie się sił hitlerowskich z Rumunii bez boju. Mimo że generałowie niemieccy zupełnie zaskoczeni rozwojem sytuacji zgodzili się na ten warunek i mimo że głównodowodzący istniejącą jeszcze wtedy GA „Południowa Ukraina" gen. Hans Friessner uważał takie rozwiązanie za jedyne możliwe, sytuacja rozwinęła się inaczej. Hitler, po naradzie z feldmarszałkiem W. Keitlem i szefem

[45] C. Giurescu, *History of Bucharest*, Bucharest 1976, s. 102; G. Tudor, *La Bucureşti şi în Valea Prahovei*, [w:] *Insurecţia din august...*, s. 202.

[46] *Iz chroniki...*, s. 97 i n. Na 18 członków gabinetu 11 to wyżsi oficerowie. Na czele MSW stanął gen. A. Aldea, Ministerstwa Wojny — gen. M. Răcoviţi, Ministerstwa Gospodarki Narodowej — gen. G. Potopeanu. Tekę ministra spraw zagranicznych objął G. Niculescu-Buzeşti.

[47] FRUS, 1944, t. IV, s. 191 i n.; *Keesing's Contemporary Archives*, t. V, Bristol b.r., s. 665 1A; *Iz chroniki...*, s. 101 i n.

http://rcin.org.pl

sztabu gen. H. Guderianem, rozkazał „zlikwidować pucz, utworzyć nowy rząd na czele z generałem przyjaźnie ustosunkowanym do Niemiec". Z Berlina polecono również wesprzeć akcję siłami wydzielonym z Grupy Armii „F" z rejonu Niš—Belgrad oraz siłami stacjonującymi na Węgrzech. Gen. Friessner, po bezskutecznym odwołaniu się do Kwatery Głównej, przekazał ten rozkaz podległym mu siłom. Spowodowało to ponowną zmianę decyzji władz rumuńskich. W nocy premier Sănătescu zarządził stan gotowości bojowej, a na godz. 4 wyznaczono atak sił rumuńskich na oddziały niemieckie znajdujące się na terytorium całego kraju (ok. 71 tys. poza strefą frontową i jej zapleczem). O ustalonej godzinie operacje rozpoczęło — według autorów rumuńskich — 28 dywizji, w walkach zaś do 31 sierpnia udział wzięło łącznie 37 dywizji oraz szereg samodzielnych pododdziałów (465 tys. ludzi) [48].

24 sierpnia o godz. 16^{30} radiostacje rumuńskie nadały oświadczenie rządowe, w którym stwierdzano o zaistnieniu stanu wojny między Trzecią Rzeszą a Królestwem Rumunii. Odpowiedzią Berlina był komunikat radiowy o utworzeniu w Niemczech Narodowego Rządu Rumunii z byłym przywódcą faszystowskiej Żelaznej Gwardii Horea Sima na czele [49].

W wyniku ośmiodniowych walk, miejscami bardzo zaciętych (rejon naftowy w dolinie Prahovy, Bukareszt), wojska rumuńskie zlikwidowały siły hitlerowskie znajdujące się na ówczesnym terytorium Rumunii i zabezpieczyły granice z Węgrami i Jugosławią. Powstanie sierpniowe ułatwiło postęp Armii Czerwonej. Z południowo-wschodniej Rumunii wojska radzieckie rozpoczęły bez żadnych przeszkód ofensywę w trzech kierunkach: na Belgrad i Budapeszt, ku Bułgarii i przez Wyżynę Siedmiogrodzką w kierunku północnych Węgier i południowej Słowacji. W dniach 30—31 sierpnia oddziały radzieckie wraz z rumuńską I Ochotniczą Dywizją im. Tudora Vladimirescu, utworzoną w ZSRR, wkroczyły do Bukaresztu [50]. Armia rumuńska przystąpiła do realizacji następ-

[48] Tamże, s. 100—102, 107; *Cronica participării...*, s. 34—36, 54; Lebiediew, *Padienije...*, s. 326—329; C. Antip, *Declanşarea in surecţiei*, [w:] *Insurecţia din august...*, s. 185 i n.

[49] *Iz chroniki...*, s. 115; Kowalski, *op. cit.*, t. II, s. 334. Horea Sima zbiegł do Niemiec po rozprawie I. Antonescu z Żelazną Gwardią w styczniu 1941 r. i był tam trzymany „w odwodzie", w nie najlepszych zresztą warunkach (relacja J. Borejszy na podstawie kwerendy w archiwach zachodnioniemieckich).

[50] Opis walk na terytorium całej Rumunii zob.: *Insurecţia din august...*, s. 179—295; *Cronica participării...*, s. 36—54. Dyw im. Tudora Vladimirescu — złożona z jeńców rumuńskich — powstała jesienią 1943 r., w kwietniu 1944 r. została włączona w skład 2 Frontu Ukraińskiego, 23 sierpnia skierowano ją z rejonu Jampola do Jass, a stamtąd 27 t.m. przewieziono do Muntenii. Szerzej na ten temat: S. M. Parhomczuk, *Narożennja nowoi Rumynii. Antyfastsyj ruh i peremoga narodnoi demokratii w Rumynii 1941—1945*, Kijiw 1961, s. 68—70; *Iz chroniki...*, s. 128, 136; S. M. Sztemienko, *Generalnyj sztab w gody wojny*, Kniga wtoraja, Moskwa 1974, s. 146—148.

http://rcin.org.pl

nego celu: odzyskania przy pomocy Armii Czerwonej terytorium Transylwanii Płn., utraconego na rzecz Węgier mocą II Arbitrażu Wiedeńskiego z 30 VIII 1940 r., 29 sierpnia rząd Sănătescu zerwał stosunki dyplomatyczne z Węgrami. 7 września oddziały I i IV Armii rumuńskiej, podporządkowane dowództwu 2 Frontu Ukraińskiego, rozpoczęły u boku oddziałów radzieckich ofensywę z linii granicznej ustalonej 30 VIII 1940 r., a 8 września Niculescu-Buzeşti poinformował o zaistnieniu stanu wojny między tymi dwoma państwami. Wojska węgierskie podjęły ofensywę na terytorium Transylwanii Płd. (rumuńskiej) już 5 września, ale zakończyła się ona fiaskiem. Walki o Transylwanię Płn. trwały od 7 września do 25 października i zakończyły się jej całkowitym opanowaniem [51].

W nocy z 12 na 13 IX 1944 r. został podpisany w Moskwie układ o rozejmie między Królestwem Rumunii a ZSRR, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi. Warunki jego przewidywały m. in. udział sił zbrojnych Rumunii w wojnie po stronie Narodów Zjednoczonych [52]. Od 6 X 1944 r. do 15 I 1945 r. wojska rumuńskie brały udział w operacji debreczyńskiej i wyzwoleniu Budapesztu, a od 18 XII 1944 r. do 12 V 1945 r. uczestniczyły w walkach na terytorium Czechosłowacji.

Należy się zastanowić nad znaczeniem powstania sierpniowego dla dalszego przebiegu wojny i dla sytuacji politycznej Rumunii. Bez wątpienia możliwość wybuchu powstania, a tym bardziej jego sukces, były całkowicie zależne od ofensywy radzieckiej. Z drugiej strony oczywisty jest fakt, że wydarzenia w Rumunii przyspieszyły zwycięstwo nad Niemcami. Na to, jak duże znaczenie ówcześnie przypisywano powstaniu sierpniowemu, wskazują oceny Hitlera, Keitla i Guderiana oraz opinie zawarte w dziesiątkach komentarzy prasowych i radiowych państw europejskich (wolnych od okupacji) i Stanów Zjednoczonych [53].

[51] *Iz chroniki...*, s. 135, 147 i n.; Zaharia, *Pages...*, s. 131—137; Gy. Juhász, *Hungarian Foreign Policy 1919—1945*, Budapest 1979, s. 303 i n., 307 i n.

[52] Dokumentacja z rozmów moskiewskich na temat rozejmu z Rumunią: FRUS, 1944, t. IV, s. 195—237; PRO/FO, 371/44011, k. 20—39; *Wniesznaja politika Sowietskogo Sojuza w period Otieczestwiennoj Wojny*, t. II, Moskwa 1946, s. 173—175. Tekst układu w języku polskim zob. *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, t. III, Warszawa 1960, s. 93—98. Zob. też: Koryn, *Rumunia...*, s. 47—59; Kastory, *op. cit.*, s. 29—37; Enescu, *op. cit.*, s. 63—80; Lache, Ţuţui, *op. cit.*, s. 102—115.

[53] Hitler w trakcie rozmowy z Ante Paveliciem wyliczył najistotniejsze — według niego — klęski militarne Niemiec z lata 1944 r. Ustawił je według znaczenia w sposób następujący: postęp wojsk radzieckich na centralnym odcinku frontu wschodniego, utrata Rumunii, lądowanie i postęp aliantów zachodnich we Francji. Za: E. Bantea, *Rolul insurecţiei şi alăturarii României la războiul contra Germaniei naziste*, [w:] *Insurecţia din august...*, s. 303 i n. W. Churchill oceniał, że volte-face Rumunii dała ZSRR olbrzymie korzyści strategiczne i może spowodować wcześniejsze dotarcie do Wiednia Armii Czerwonej niż wojsk anglosaskich. Za: Juhász, *op. cit.*, s. 309 i n. Autorzy rumuńscy skrzętnie odno-

http://rcin.org.pl

Wymieńmy owe korzyści rumuńskiego przewrotu dla ZSRR i całej koalicji antyhitlerowskiej. Po pierwsze, dezorganizująca obronę postawa dywizji rumuńskich, stanowiących liczebnie ok. 50% GA „Południowa Ukraina", przyspieszyła sukces operacji jassko-kiszyniowskiej [54]. Będąca wynikiem zmiany frontu Rumunii likwidacja przygotowywanej i trudnej do sforsowania linii obronnej Galaţi—Năməloasa—Focşani niewątpliwie miała wpływ na tempo dalszej ofensywy radzieckiej. Wypadnięcie całego terytorium Rumunii z systemu obronnego Niemiec spowodowało — według ocen marszałków hitlerowskich — „niezwykle niebezpieczne zachwianie frontów", a dalszą tego konsekwencją była szybka utrata Bułgarii, Jugosławii i Grecji. Utrata przez Niemcy potencjalnej linii obronnej na linii Karpat Południowych ułatwiała postęp Armii Czerwonej w kierunku Węgier. Po drugie, Rumunia wspomogła koalicję kilkuset tysiącami żołnierzy, którzy według planów Berlina mieli być pomocą dla armii hitlerowskiej (w dniu zakończenia wojny na froncie znajdowało się 196 tys. żołnierzy rumuńskich) [55]. Po trzecie, wraz z utratą Rumunii Niemcy traciły jeden z ważnych „spichlerzy zbożowych", a co ważniejsze, rumuńskie tereny naftowe. Możliwości zaopatrzenia ich

towali wypowiedzi prasy i radia wszystkich krajów na temat zmiany frontu Rumunii zob. m. in.: Zaharia, *Pages...*, s. 121—129; *Pentru eliberarea patriei*, Bucureşti 1972, s. 469—483; V. Ghergescu, *Aprecieri străine asupra însemnătăţii insurecţiei poporului român*, [w:] *Insurecţia din august...*, s. 305—315.

[54] GA „Południowa Ukraina" składała się z 26 dyw. i 5 bryg. niemieckich oraz 20 dyw. i 5 bryg. rumuńskich (III i IV armia). Ponadto w kraju znajdowało się 9 dyw. rumuńskich w stanie pełnym, 21 dyw. szkoleniowych i 57 samodzielnych batalionów. Po rozkazach nowych władz Rumunii do oddziałów znajdujących się na froncie, aby przerwały walkę i wycofały się w głąb kraju, wśród dywizji rumuńskich zapanował chaos. Nie do wszystkich dotarły od razu nowe rozkazy, a ponadto dowództwo radzieckie, nie w pełni zorientowane w sytuacji, nie chciało dopuścić do wycofania się wojsk rumuńskich. Doprowadziło to do tego, iż część oddziałów nadal prowadziła walkę bądź to z powodu dezorientacji, bądź nie dając się rozbroić, czego w pierwszych dniach wymagało dowództwo radzieckie; część złożyła broń; część podjęła walkę z Niemcami. Zob. Sztemienko, *op. cit.*, s. 142; *Iz chroniki...*, s. 79 i n.; S. Biriuzow, *Na Bałkanach*, Warszawa 1965, s. 107, 120 i n.; Lebiediew, *Padienije...*, s. 335; E. Ciurea, *Le traité de paix avec la Roumanie du 10 Fevrier 1947*, Paris 1954, s. 55.

[55] Według autorów rumuńskich w wojnie po stronie koalicji brało udział łącznie 538 tys. żołnierzy rumuńskich, ponieśli oni ciężkie straty, zamykające się liczbą 169 822 zabitych, rannych i zaginionych. W maju 1945 r. na froncie znajdowało się 16 dyw. rumuńskich — ok. 196 tys. ludzi. Rumuni twierdzą — powołując się przy tym na tekst audycji BBC z 7 I 1945 r. — że w ostatnim etapie wojny ich wysiłek zbrojny stawiał Rumunię wśród państw walczących z Niemcami na czwartym miejscu, po ZSRR, Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii (!). Zob. np. E. Bantea, *La Roumanie dans la guerre contre le IIIe Reich*, „Revue roumaine d'histoire", 1974, nr 4, s. 622; *The History of the Romanian People*, Bucharest 1970, s. 569 i n.; Ciurea, *op. cit.*, s. 56 i n.

http://rcin.org.pl

armii w ropę naftową i benzynę naturalną zostały zredukowane drastycznie [56].

Były to więc korzyści wymierne i przyspieszające ostateczne zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej, a ofensywie Armii Czerwonej w kierunku Niemiec i Austrii od południowego wschodu dające poważny rozmach, a więc w konsekwencji przynoszące efekty militarne i idące za tym polityczne. Wydaje się, iż dla ZSRR były to, w ostatecznym rachunku, korzyści ważniejsze niż waga przesłanek, którymi kierowali się Pauker i Luca w krytycznej ocenie działania komunistów w kraju, a następnie wydarzeń sierpniowych, i ich dalszych konsekwencji. Chociaż stanowisko zajmowane przez stronę radziecką w okresie czerwiec—sierpień 1944 r. zdaje się wskazywać, iż rozwiązanie widziane jako najlepsze przez komunistów rumuńskich przebywających na emigracji w ZSRR było w tym czasie podobnie oceniane i w Moskwie.

Bez względu jednak na to, jakie istniały koncepcje przedtem, powstanie sierpniowe stworzyło nową sytuację. Układ sił w rządzie powstałym w wyniku sukcesu zaskakującego coup d'état oznaczał, że komuniści rumuńscy znaleźli się na wyraźnie gorszych pozycjach wyjściowych niż komuniści innych krajów Europy Wschodniej, którym wkroczenie Armii Czerwonej stworzyło warunki do działania zmierzającego w kierunku zdobycia władzy. W Bułgarii rządy od razu przejął Front Ojczyźniany (9 IX 1944), w wypadku Polski ustanowiono przyszły ośrodek władzy — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (22 VII 1944), oba zdominowane przez siły lewicy kierowane przez komunistów. Na Węgrzech i w Czechosłowacji — wyzwolonych w kilka miesięcy później — partie komunistyczne, o wiele silniejsze od rumuńskiej, od razu odgrywały znaczącą rolę w rządach koalicyjnych. Komuniści rumuńscy, aby dojść do tego etapu, musieli walczyć kilka miesięcy. Zadecydowało to, iż w tym czasie sytuacja wewnętrzna w Rumunii była najmniej stabilna i obfitowała w liczne, często ostre, kryzysy.

Jednak komuniści, odwołując się do radykalnych warstw społeczeństwa i wykorzystując sprzyjający im układ sił mocarstw w tym rejonie Europy oraz będące jego konsekwencją warunki rozejmowe, dające

[56] Dostawy rumuńskiej ropy naftowej (ok. 4% wydobycia światowego) stanowiły główne źródło zaopatrzenia armii hitlerowskiej w naturalne materiały pędne. Do sierpnia 1944 r. Rumunia dostarczyła Niemcom — po specjalnych cenach o ok. 50% niższych od światowych — 10 316 179 t. ropy naftowej. W sierpniu 1944 r. rumuńskie możliwości wydobywcze bardzo poważnie zmniejszyły się wskutek bombardowań alianckich, ale i tak jej pola naftowe były głównym, dostępnym źródłem dla Niemiec. Zob. *La Roumanie pendant la deuxiéme guerre mondiale*, pod red. I. Popescu-Puţuri, Bucarest 1964, s. 110 i n., 121; Ph. Marguerat, *Le IIIe Reich et le pétrole roumaine 1938—1940*, Genéve—Sijthoff 1977, s. 195—200; M. Pearton, *Oil and the Romanian State*, Oxford 1971, s. 258 i n.

http://rcin.org.pl

ZSRR praktycznie wyłączność w kontroli sojuszniczej nad Rumunią, doprowadzili w marcu 1945 r. do przejęcia władzy przez rząd zdominowany przez lewicę z KPR na czele [57]. W następnych trzech latach dokonali likwidacji dawnego systemu i rozpoczęli przeobrażenia w kierunku ludowodemokratycznym. Władze socjalistycznej Rumunii za początek drogi nowej Rumunii uznały powstanie z sierpnia 1944 r. i dzień jego wybuchu ustanowiły dniem święta narodowego.

Анджей Корын

АВГУСТОВСКОЕ ВОССТАНИЕ В РУМЫНИИ В 1944 Г.

Краткое содержание

В статье дается генезис, ход и последствия событий, имевших место в третьей декаде августа 1944 г. в Румынии, которые получили название Августовского восстания. Осенью 1940 г., после начала диктаторского правления генерала Йона Антонеску, Румыния связалась с Германией, с 22 июня 1941 г. участвовала в войне с СССР, а с декабря того же года также в войне с Великобританией и Соединенными Штатами. Эта политика вызвала оппозицию со стороны ряда формально распущенных, а до войны наиболее влиятельных политических партий (прежде всего: Национал-крестьянской партии Юлию Маню и Националлиберальной партии Дину Братиану), а также действовавшей в подполье Коммунистической партии Румынии. Изменение политической ориентации страны было главной целью деятельности этих партий. Однако также — ввиду неблагоприятного для Германии развития событий на фронтах — правительство Антонеску начало предпринимать попытки установления контактов с державами антигитлеровской коалиции. В результате этого в начале 1944 г. начались продолжавшиеся несколько месяцев переговоры о капитуляции Румынии между представителями трех коалиционных держав и румынской оппозиции (при негласной поддержке Антонеску) — в Каире, а также правительства Антонеску и правительства СССР в Стокгольме. Однако эти переговоры не дали конкретных результатов, поскольку Антонеску не был склонен выступить против Германии, которая по-прежнему сильно контролировала Румынию, а партии Маню и Братиану сами не были в состоянии начать эффективные действия. Неудача этих переговоров и все более заметное приближение победы антигитлеровской коалиции привело к взаимодействию партий Маню и Братиану, короля Михая I и связанных с двором военных кругов с левым направлением оппозиции, которое представляли коммунисты и социал-демократы. В результате этого в июне 1944 г. образовался Народно-демократический блок, который принял решение о подготовке политического переворота. Он произошел — с полным успехом — 23 VIII того же года, когда в результате начавшейся тремя днями ранее операции советских войск начала рушиться оборона немецких войск, сгруппированных в Молдавии. Новое правительство (генерала Константина Санатеску) сорвала союз с Берлином и приступила к борьбе на стороне антигитлеровской коалиции. Изменение фронта Румынии дезорганизовало немецкую оборонительную систему на Балканах и значительно облегчило наступление Советской Армии во всем придунайском районе.

Перевела Лена Пустула

[57] Zob.: K o r y n, *Wielkie mocarstwa a walka wewnątrzpolityczna...*, s. 71—95.

http://rcin.org.pl

Andrzej Koryn

THE AUGUST UPRISING IN ROMANIA IN 1944

Summary

This paper presents the genesis, course and consequences of events which took place during the third decade of August 1944 in Romania, called the „August Uprising". In Autumn 1940 — when Ion Antonescu established a dictatorship — Romania joined Germany and, from 22nd June 1941, participated in the war against the USSR, and was in a state of war also with Great Britain and the United States of America, from December 1941. This policy encountered the opposition of several formally dissolved and before the war most influential political parties (above all, the National Peasant Party Iuliu Maniu and the National Liberal Party Dinu Bratianu) as well as the Romanian Communist Party active underground. A change in the political orientation in the country was the foremost objective of these parties. But — considering the developments on fronts unfavourable to Germany — the Antonescu Government endeavoured to establish contacts with powers of the anti-Nazi coalition. Consequently, at the beginning of 1944, there took place several months long discussions concerning the capitulation of Romania with representatives of the three powers of the coalition and of the Romanian opposition (with the silent approval of Antonescu) in Cairo and — the Antonescu and USSR Governments — in Stockholm. But these talks failed to produce concrete results as Antonescu was unwilling to stand up to Germany as long as the Germans kept their hold on Romania and the Maniu and Bratianu parties were unable to initiate an effective action. The failure of these endeavours and a clear turning of the scales of victory towards the anti-Nazi coalition led to a cooperation between the Maniu and Bratianu parties, King Mihai I, military circles linked with the court and the Leftish opposition current represented by communists and social-democrats. The National-Democratic Block which resulted in consequence in June 1944, decided to prepare a coup d'état. This took place — with complete success — on 23rd August 1944, when, due to military operations of the Soviet Army begun three days earlier, the defence of the German Army in Moldavia began to collapse. The new government (of General Constantin Sanatescu) broke its treaty with Berlin and joined the fight at the side of the anti-Nazi coalition. Changes on the Romanian front disorganized the German defence system in the Balkans and assisted considerably the offensive of the Soviet Army in the entire Danube region.

Translated by Jan Rudzki

http://rcin.org.pl